

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek, 29 października 1917.

Wprowadzenie Rady Regencyjnej.

Wśród wspaniałych uroczystości, odpowiadających wielkości chwili, odbyło się w Warszawie w sobotę wprowadzenie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Ceremoniał, złożony, jak wiadomo, już zgóry w każdym szczególe przez specjalny komitet, dzielił się na trzy części. Najprzód odbyło się na zamku królewskim wprowadzenie w urząd trzech członków Rady Regencyjnej przez obydwoch generałów gubernatorów, którzy w imieniu swoich monarchów wręczyli im akty erekcyjne i wzniesli okrzyk na cześć Królestwa Polskiego.

W imieniu Rady Regencyjnej odpowiadał członek jej, Józef Ostrowski, składając podziękowanie obydwóm generał-gubernatorom jako przedstawicielom monarchów mocarstw sprzymierzonych i wnosząc na koniec okrzyk na cześć cesarzy Wilhelma i Karola.

Druga część uroczystości odbyła się w katedrze św. Jana, gdzie ks. Dziedziłowski, biskup kujawsko-kaliski, celebrował pentyfikalną mszę św. Wobec przedstawicieli episkopatu całego Królestwa, najwyższych władz cywilnych polskich wszystkich stronictw i organizacji społecznych oraz tłumów publiczności trzej Regenci złożyli przysięgę na wierność narodowi. Z katedry cały dostojny orszak udał się napowrót na zamek królewski, tym razem już bez generał-gubernatorów, którzy pojechali do pałacu belwederckiego. Na zamku Rada Regencyjna przyjmowała delegacje społeczeństwa, na które odpowiadał szczególnie jej członkowie.

Wobec sawatu materiału do dzisiejszego poniedziałkowego numeru musimy dziś poprzestać na tem krótkim streszczeniu sobotnich uroczystości warszawskich, obszeraj ich opis odkładając do jutra.

Rada Regencyjna w dniu objęcia rządów wydała manifest do narodu polskiego, który odczytany był po raz pierwszy z ambony podczas nabożeństwa w katedrze św. Jana, a potem ogłoszony został w specjalnych afiszach w całym kraju. Manifest ten brzmi:

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Polacy!

Po złożeniu przysięgi przysięgi w królewskiej katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu Wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem. Przysięgliśmy Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. Jedynemu i Narodowi Polakiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między obywatelami kraju.

Przez objęcie władzy stajemy na czele pracy, od której w znacznej mierze zależy dzisiejsze i przyszłe losy kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowemu niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw Centralnych w pamiętanych dniach 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r. Te doniosłe akty otwierają Polsce drogę od 120 lat zamknięcia. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkością dziejowej chwili; godną dobrej sławy polskiego imienia. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne Państwo Polskie z mocnym rządem, z Sejmem i własną siłą zbrojną. Takiego państwa wymagają: nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich Polska mieć powinna. Zdajemy sobie sprawę, że ta sama ręka budująca musi być jednocześnie oświecać izy, gołę rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedolę, wywołaną przez obecną wojnę.

Ufaj w pomoc Bożą, pokładamy wiarę naszą w sile twórczej narodu. Naród polski w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat swoim męstwem, czego żywym podczas tej wojny dowiedzą się nasze Legjony w walkach bohaterkich za polską sprawę; zdumiewał zarówno umiejętnością powołania do ży-

cia tych czynników państwowych, które stanowiąc powinny o zdrowiu i o pomyślnym rozwoju Narodu. Tym czynnikiem, z doby Konstytucji 3 maja, z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, oraz późniejszych lat niebezpiecznych, zawdzięczamy, iż w stułetniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybiła, stajemy wobec całego świata zbrojni w nie-wzruszone prawo do niepodległego bytu.

Do tej siły twórczej całego Narodu odwołujemy się w tej chwili. Wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, jaka była zawsze właściwą do chowu polskiemu. Niechaj z idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo polskie, powstanie jedna ogólna, wielki czyn współdziałania w budowie Państwa Polskiego, niechaj nie zrażają trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej, niech świadomość jej zdwoi siły, aby lech stało na nadludzkie zmaganie, niechaj w każdej polskiej pierśi zaległ gorący nieprzejmowany pragnienie dołożenia cegieł do silnych murów gmachu ojczyzniego.

Ufajmy, bądźmy mężni duchem i ciałem.

Polacy!

Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy Was w imię dobra Ojczyzny do wytrwania i karności i, do czynnego poparcia Rady Regencyjnej oraz Rządu i Rady Stanu, jako poprzedzającego Sejm Polakowski; wzywamy Cię Ludu Polaki, pracujący od wieków na naszej roli, uszojony w fabrykach, w warsztatach i kopalniach, do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski.

Wspólniej polskiej pracy błogosław! Bóg.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.
Józef Ostrowski,
Zdzisław ks. Lubomirski.

Dymisja p. Michaelisa?

W sobotę wieczorem pisma berlińskie podały rzekome z najlepszego źródła poch. dr. wiadomość że kanclerz złożył na ręce cesarza prośbę o dymisję. Charakterystycznym jest w wywołaniu stopnia dla obecnej sytuacji, że dotąd nie wiadomo, czy informacja ta zgadza się z prawdą. Źródła urzędowe milczą; ani potwierdzają, ani zaprzeczają, ale właśnie ten ostatni fakt zdaje się świadczyć, że doniesienie istotnie polega na prawdzie.

Obecnie więc ostateczna decyzja zależy jedynie od monarchy, jak przypuszczają niektóre pisma niemieckie, nie jest nawet wykluczona, że wypadnie ona za utrzymania p. Michaelisa w urzędzie. Z drugiej strony pisma lewicowe, zwłaszcza »Vorwärts«, podnoszą że zatrzymanie w urzędzie dotychczasowego kanclerza poelagowałoby by mogło za sobą dla dalszej wewnętrznej polityki Niemiec fatalne następstwa.

Tymczasem oczywiście anuła się w prasie kombinacja co do osoby następcy. Z wielu stron wciąż jeszcze wysuwa się osoba ks. Bülowa, jakkolwiek zwalczą go stanowczo znaczny odłam centrów i cała niemal lewica, szczególnie zaś socjaliści.

Niektóre pisma donoszą, że stronnictwa wiekzności, które zmusiły do ustąpienia p. Michaelisa, nie wymieniały osoby następcy, którego by pragnęły, lecz zażądały, aby nowy kanclerz przyrzekł z góry, że trzyma się będzie przedłożonego mu przez siebie programu. Program ten w polityce wewnętrznej obejmuje zobowiązanie do przeprowadzenia w najbliższym czasie zapowiadanych reform w celu demokratyzacji rządu, szczególnie pryncjalnej reformy wyborczej, w polityce zagranicznej uznano za linję wytyczną notę niemiecką do Papieża. Zadania te, streszczone w piśmie oświadczeniu, przedłożone miały zostać cesarzowi.

Zanotujemy wreszcie, że — w przeciwieństwie do innych planów, które rozwiązania przeniesienia spodziewają się dopiero w połowie bieżącego tygodnia — dzisiejszy »Lokal-Anzeiger« donosi, iż cesarz postanowił przyjąć dymisję p. Michaelisa. Osoba jego następcy już w ciągu dzisiejszego dnia ma zostać urzędowo ogłoszoną.

Pruska reforma wyborcza. Według »Vorwärts« miał minister spraw wewnętrznych dr. Drews projekt reformy wyborczej już zupełnie opracowany, ale projekt ten napotkał się z opozycją innych i został odrzucony, jako zbyt radykalny.

Dymisja gabinetu hiszpańskiego.

Agencja Havasa donosi. Madryt, 27 paźdz. Gabinet ustąpił. Według tego samego źródła, polski król p. Dato utworzenie nowego gabinetu.

Dymisja gabinetu włoskiego.

Prezes ministrów włoskich, Boselli, zakomunikował w izbie o swej dymisji. »Corriere de la Sera« donosi, że król polecił Orlandzie utworzenie nowego gabinetu.

Wojna z Brazyliją.

Rio de Janeiro, 25 paźdz. Agencja Havasa donosi: Izba poselska i senat zatwierdziły jednogłośnie stan wojenny pomiędzy Brazyliją a Niemcami. Prezydent uchwalił tę podpisał. Kontroldorpedowca »Planhyc« i »Matto Grosso« strzymały rozkaz udania się do Bahia i zajęła znajdującą się w tamtejszym porcie kanonierki niemieckiej. Załoga statku niemieckiego została aresztowana.

Niemiecki Bank chłopski a nowa orientacja.

Rząd swoje, a hakatyśel swoje. Choć rząd zapowiada wobec Polaków nową orientację, chociaż zniósł już na kilkakrocie energiczne żądanie większości parlamentu po długim namyśle i długim wahaniu się paragraf językowy, chociaż zapowiedział zniesienie ustawy o wyłączeniu, to jednak te pierwsze kroki mające doprowadzić do równouprawnienia Polaków z obywatelami narodowości niemieckiej, bynajmniej ani w drobnej części nie usuwają tych liczących niesprawiedliwości, jakim podlegają Polacy w Prusach na podstawie ustaw, rozporządzeń administracyjnych i praktyk powstałych przez lat dziesiątki. Dowodem tego ponikły charakterystyczny dokument:

Gdańsk 17 go września 1917 roku.

(Krausmarkt 7-8, Raiffeisenhaus)

Do Pana właściciela
Fryderyka Reinholda

Królewska Dąbrówka

Powiat Grudziądzki, Prusy Zachodnie.

W liście naszym z dnia 21 go sierpnia 1917 r. zwróciliśmy już Panu uwagę na to, że na mocy przepisów prawa odkupu dla Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej zapisanego w każdym gruntowej wolno Panu sprzedać grunt tylko Niemcowi. Pozytywnie przez nas dochodzenia wykazały, że rolnik Gołębiewski jest Polakiem. Dlatego odradzamy Panu uisnie od tej sprzedaży. Jeżeli Pan pomimo to sprzeda Gołębiewskiemu, natenczas, zdaniem naszym, skorzysta Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej z swego prawa odkupu. Przez to może Pan ponieść poważne szkody. Cena odkupu bowiem nie zostanie ustanowiona według Pańskich obietnic, lecz Królewskiej Komisji jeneralna oszacuje daną wartość gruntu. Oj wartości tej odciągnie się potem jeszcze 25 procent.

Dlatego możemy Panu tylko w Jego własnym interesie jeszcze raz radzić uisnie, by Pan w żadnym razie gruntu Gołębiewskiemu nie sprzedał.

Z poważaniem
Niemiecki Bank chłopski
Tow. z ogr. par.
(podpis)